



ODZYSKIWANIE NALEŻNOŚCI DROGĄ KARNA (WINDYKACJA KARNA)

Na czym polega?

- Zgłaszanie do **Prokuratury** osób, które nas oszukały, w wyniku czego straciliśmy pieniądze.
- Warunek to podejrzenie, że **zostaliśmy wprowadzeni w błąd w zakresie produktu/usługi W CHWILI ZAWIERANIA TRANSAKCJI**, co skutkowało bezzasadną zapłatą przez nas określonych środków pieniężnych, bezzasadną realizacją usługi itp.

Dlaczego warto?

Bo jest **KILKANAŚCIE KORZYSTNYCH RÓŻNIC** względem „klasycznej” formy odzyskiwania należności, a dodatkowo przy okazji ktoś może **CHCIEĆ**, a nie musieć nam zapłacić.

W czym rzecz?

- Sprawa karna ma swoją specyfikę - to **ogromny stres i poczucie niepewności oraz zagrożenia dla przestłuchiwanego**. W Prokuraturze czy na Policji wielu pewnych siebie ludzi pokazuje zupełnie inną twarz.
- Powyższe potęguje **aktywny udział naszego pełnomocnika w postępowaniu**, gdy m.in. będzie mógł zadawać pytania drugiej stronie czy wnioskować o szereg dowodów takich jak np. **przeszukanie mieszkania, zatrzymanie telefonu, zabezpieczenie komputera wraz ze skrzynką mailową** (to uprawnienia, z których nie skorzystamy skutecznie w postępowaniu cywilnym).

- Działając jesteśmy świadomi swoich praw, wśród których jest m.in. **niezbędność wyrażenia przez pokrzywdzonego (nas) zgody na dobrowolne poddanie się karze przez naszego „cwaniaka”**, czyli rozwiązania pozwalającego mu uzyskać łagodniejszy wyrok.

Dlatego niejednokrotnie **JESZCZE NA WSTĘPNYM ETAPIE** druga strona może **SPŁACIĆ NASZE NALEŻNOŚCI**:

- W celu minimalizacji kary czy też argumentowania przez drugą stronę, że przecież żadnego oszustwa nie było i wszystko „zostało właśnie zapłacone” (a dla nas przecież ta motywacja jest drugorzędna, liczy się skutek).
- Dla części osób „zachętą” może być ich wcześniejsza karalność (wpływająca na wysokość kary) czy też konieczność **nie bycia karanym** dla uniknięcia środka karnego w postaci **zakazu zajmowania określonego stanowiska**, np. członka zarządu spółki czy też **wykluczenia z przetargu publicznego** (skutek w przypadku skazania za oszustwo).

I taka zapłata z oczywistych względów – jako że występuje z inicjatywy drugiej strony – może nastąpić **nawet jeśli formalnie ktoś nic na siebie nie ma**. Bo jeśli te pieniądze gdzieś faktycznie są to może z nich skorzystać, by „zamknąć” sprawę.

A wtedy, kiedy już odzyskamy środki – bez naszej inicjatywy dalszego prowadzenia postępowania – takie postępowanie z reguły „wygasa się” w sposób możliwie mało uciążliwy dla drugiej strony. Choć oczywiście, jeśli taka będzie nasza wola (bo np. druga strona za mocno „zaszła nam za skórę”) – w dalszym ciągu możemy aktywnie dążyć do skazania i wymierzenia możliwie surowej kary.

Jakie są jeszcze inne **PLUSY** ścieżki karnej?

1. Złożenie zawiadomienia do Prokuratury o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa **NIE WYMAGA ŻADNEJ OPŁATY** (w postępowaniu cywilnym - 5 % wartości przedmiotu sporu, które musimy na starcie wyłożyć).
2. Zasądzony w wyroku karnym obowiązek naprawienia szkody jest **BARDZO WYSOKO** na liście należności, które są kolejno egzekwowane przez Komornika:
 - **tuż obok** należności alimentacyjnych czy z Urzędu Skarbowego,
 - **o wiele wyżej** niż „klasyczne” należności z wyroku gospodarczego.
3. Możemy zgłaszać podejrzenie oszustwa **nawet jeśli nastąpiło WIELE LAT TEMU** i np. przedawniło się na ścieżce cywilnej. Oszustwo przedawnia się z upływem **dopiero 10 lat** – a jeśli w tym okresie wszczęto postępowanie – to dopiero **po 20 latach**.
4. Uchylenie się od naprawienia szkody Pokrzywdzonemu, jeśli zostało orzeczone wyrokiem – stanowi **NOWE PRZESTĘPSTWO**, zagrożone karą pozbawienia wolności do 5 lat (art. 244c § 1 k.k.).

Co ważne – sprawca **może uwolnić się od kary jeśli zapłaci tę należność** nie później niż przed upływem 30 dni od dnia pierwszego przesłuchania jako podejrzany. Ma więc motywację, aby tak sprawę rozwiązać.

5. Uchylenie się od naprawienia szkody pokrzywdzonemu, jeśli zostało orzeczone wyrokiem – może również stanowić podstawę do **zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności**, jeśli ktoś w wyroku dostał karę „w zawieszeniu”. Ma więc motywację, by przed posiedzeniem Sądu w tym przedmiocie należną kwotę zapłacić.
6. Inaczej niż w postępowaniu cywilnym – **nie ma konieczności precyzyjnego określania kwoty** przy składanym wniosku o naprawienie szkody.

A nawet jeśli chcemy ją wskazać - można to zrobić czy też zmodyfikować wcześniej wskazaną kwotę aż do czasu **zamknięcia przewodu sądowego przed Sądem I instancji**.

7. W postępowaniu karnym możliwe jest uzyskanie **zabezpieczenia majątkowego**, bardzo istotnego z punktu widzenia timingu zdarzeń, pozwalającego np. już w toku postępowania „wejść na hipotekę”.

Łącznie mamy więc co najmniej **KILKANAŚCIE** argumentów za tym, by skorzystać właśnie z karnej ścieżki odzyskiwania należności.

! Co ważne – jako Kancelaria, pomijając bardzo rozbudowane stany faktyczne, **ZA DARMO analizujemy przekazane nam materiały pod kątem istnienia podstaw do zainicjowania ścieżki karnej**.

Poza poświęceniem więc chwili czasu na wysłanie „paczki” z dokumentami i opisem sprawy – nie inwestujesz nic.

Adres e-mail: kancelaria@grodzkilc.pl

Zastrzeżenie: By istniał realny sens podejmowania działań prawnokarnych – musi to być należność na kwotę **co najmniej kilkunastu tysięcy złotych**. Przy mniejszych kwotach bardzo rzadko ktoś jest chętny, by inwestować jakiegokolwiek środki pieniężne w podejmowanie działań, co jest poniekąd zrozumiałe. Oczywiście niektórzy mają motywacje pozafinansowe, by walczyć o sprawiedliwość – wtedy oczywiście Kancelaria jest otwarta na współpracę i zachęcamy by przesać niezbędne materiały.